

Andrzela – Nocny kochanek

Wysłała kilka nagich zdjęć
Na oko rocznik '95
Nie dała się wykazać mi
Po chwili stała u mych drzwi
L&M'ów woń, przepity głos
Na dole zakręcony włos
Miłości głód tak bardzo mi doskwierał
Na szybie dziś napisał deszcz
Moimi łzami imię Twe
Andrzela, Andrzela
Nie mogę jeść, nie mogę spać
Ty jesteś piękna tak jak noc,
Gdy nie ma gwiazd
Nie mogę spać, nie mogę jeść
Lecz kto wybrzydza, dobrze wie,
Że sam ze sobą kocha się
Gdy rankiem nastał blady świt
Za sobą zatrzasnęła drzwi
Andrzela, Andrzela
Zacząłem płynąć rzeką łez
Zgłupiałem i włączyłem Jazz
Andrzela, Andrzela
Od kiedy wstałem, nie śpię już
Zalewa mnie ocean mórz
Andrzela, Andrzela
Telefon milczy niczym głaz
Do jutra jeszcze dam jej czas
Andrzela, Andrzela, Andrzela!
Nie mogę jeść, nie mogę spać
Ty jesteś piękna tak jak noc,
Gdy nie ma gwiazd
Nie mogę spać, nie mogę jeść
Lecz kto wybrzydza, dobrze wie,
Że sam ze sobą kocha się
Andrzela!
Na zdjęciach lżejsza kilka ton

Andrzela!

Miłość trafiła mnie jak grom

Andrzela!

Twojego ciała nigdy dość

Andrzela!

Ty przy mnie miałaś w sobie coś

Wysłała kilka nagich zdjęć

Nie mogłem spać, nie mogłem jeść

Miłości głód tak bardzo mi doskwierał

Gdy rankiem nastał blady świt

Za sobą zatrzasnęła drzwi

Na szybie deszcz napisał dziś

"Andrzela"

Nie mogę jeść, nie mogę spać

Ty jesteś piękna tak jak noc,

Gdy nie ma gwiazd

Nie mogę spać, nie mogę jeść

Lecz kto wybrzydza, dobrze wie,

Że sam ze sobą kocha się



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych